Opłata pocztowa uiszczona gotówką Tarnów, dnia 10 października 1937 r. Nakład: 450 egzempl. Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok III. Redakcja i Administracja: Tarnów, Wałowa 4. Telefon Nr 311 Nr 34

Oddziały: Brzesko, Ciężkowice, Dąbrowa, Dębica, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) Kraków, konto P. K. O. 411.600

Prawo do zasługi

Nie będzie to chyba uproszczeniem myślenia, gdy powiem, że zagadnienie samoistnego bytu państwowego mieści w sobie dwa zadania: obronę granic i „wypełnianie" terytorium zawartego w tych granicach rozbudową kultury narodowej.

W odzyskanych i zakreślonych bagnetem żołnierza polskiego granicach Rzeczypospolitej czujemy się dziś dumni i bezpieczni. Rozumienie zasługi i roli armii polskiej jest w świadomości społeczeństwa dobrze i mocno ugruntowane. Wzrasta coraz bardziej, raz po raz podsycane mocnymi słowami Naczelnego Wodza.

Wiemy więc jedno napewno — armia w swej codziennej pracy nad zagwarantowaniem granic państwa jest nam widoma, jest pod bezustanną i czujną kontrolą naszych serc i naszych rozumów. Wiemy, jesteśmy pewni, że ten odłam narodu, który wziął na siebie obowiązek zabezpieczenia samoistnego terytorium państwowego nie zawodzi naszej rachuby, naszego zaufania.

Gdzież jest i kim jest w polu naszego widzenia ten odłam, którego zadaniem ma być „wypełnianie granic" rozbudową kultury narodowej?

Spośród wszystkich formacji tego pospolitego ruszenia na czoło wystąpić musi nauczycielstwo polskie.

Jeśli powiedzieliśmy, że zrozumienie roli i zasługi armii wzrasta w świadomości społeczeństwa, to powiedzmy równie odważnie, że zrozumienie roli i zasługi nauczycielstwa, jako czołowej formacji wszelkich budowniczych kultury nie jest dostatecznie ugruntowane. Nie tylko nie wzrasta, lecz bodaj zanika. W świadomości społeczeństwa i w świadomości nauczycielskiej grupy. Do najświeższych wzorów i wskazań sięgając, znajdziemy w pismach Wielkiego Marszałka słowa jasne a nieprzesadnie określające rolę nauczycielstwa naszego: „Stanęliście do pracy odrodzenia w odrodzonej Ojczyźnie, aby odrodzić dusze, które w niewoli splugawiły się i znikczemniały. Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadania. Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi. Życie wasze płynie w tej samej ciężkiej pracy, w jakiej płynęło życie żołnierskie".

Do dawniejszych źródeł polskiej racji stanu sięgając znajdziemy (bodaj u Modrzewskiego, który serio umiał myśleć o naprawie Rzeczypospolitej) słowa również nie przesadnego oceniania roli i zasługi nauczycielstwa: „Którzyby się żywotem nauczycielstwa bawili, tych od wszelakich innych powinności Rzeczypospolitej uwalniamy".

Jeśli wreszcie obcych (co zawsze Polakowi snadniej imponuje) wzorów i wskazań szukać zechcemy, — niechże nam służą słowa Bismarka, który nie wahał się powiedzieć, że „nauczyciel wygrał wojnę francusko-pruską".

Jakaż okazja przydarzyła się, aby poruszać dzisiaj temat obowiązków i roli nauczycielstwa polskiego w „wypełnianiu granic" Polski?

Okazja — tydzień gromadzenia funduszów na budowę szkół powszechnych. Taką właśnie, a nie inną wybraliśmy już od kilku lat formę naszych rozmyślań: „święta", „dnie" i „tygodnie". Oto: "dzień morza", „dzień lasu", „dzień matki"... „tydzień szkoły". Taka już się utarła forma tych różnych naszych „narodowych postów", tych naszych rozpamiętywań, tych naszych pchnięć ostrogą do dalszego skoku, do dalszego czynu, do — podciągania Polski wzwyż.

Rozpoczęty obecnie tydzień szkolnictwa powszechnego powinien przynieść dwa pozytywne efekty.

Jeden i najpierwszy to zebranie jak największej sumy na budowę szkół, bowiem zastraszająca jest statystyka naszego „motoryzowania" szkolnictwa.

Drugi pozytywny wynik powinien się okazać po stronie tych „których od wszelkich innych powinności Rzplitej uwalniamy", skoro podjęli się żywota nauczycielstwa.

Tym drugim wielkiej doniosłości efektem tygodnia szkoły powinno być przeprowadzenie przez nauczycielstwo polskie surowej, trzeźwej i odpowiedzialnej przed samym sobą kontroli swej pracy, swego państwowego posłannictwa.

To najsurowsze skontrolowanie samego siebie może dać nauczycielstwu polskiemu prawo do odczytania z dumą słów testamentu Wielkiego Marszałka: „Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi".

Lekarski dyżur nocny Ubezpieczalni Społecz.

Dr Neuman

od dnia 10. X. do 16. X. 1937 r. Telefon 325

Dr Michalski

od dnia 17 X. do 23. X. 1937 Telefon 166

Badania nad kulturą wsi

Z ramienia Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, przedsięwzięte zostały badania nad strukturą kulturalną wsi w związku z wpływami emigracji. Badania mają na celu poznania przeobrażeń wsi w zakresie kultury materialnej, duchowej i społecznej pod wpywem wychodźtwa. W chwili obecnej badania te obejmują wieś Zaborów w powiecie brzeskim, z tego względu, że ruch wychodźczy z tej wsi, był bardzo znaczny, zarówno przed wojną jak i w latach ostatnich.

Badania te prowadzone są przez dr Kazimierę Zawistowicz, mającą za sobą studia etnograficzne i etnologiczne w kraju i za granicą, zajmującą się od kilku lat zagadnieniami badań nad środowiskiem wiejskim i propagowaniem wiedzy o ludzie.

Podjęta praca przez dr Zawistowicz spotkała się z pełnym zrozumieniem zarówno miejscowej ludności, jak i władz gminnych oraz miejscowego nauczycielstwa, a w szczególności Towarzystwa Domu Wioski Zaborowa.

Nadmienić należy, że wieś Zaborów, jest wsią rodzinną Jędrzeja Cierniaka, zasłużonego działacza na niwie teatrów ludowych i kultury ludowej, który dla podjętych przez Instytut Gospodarstwa Społecznego badań, okazuje wiele zainteresowania i życzliwego poparcia.

Opracowanie materiałów zebranych na terenie Zaborowa umożliwi w pełnej mierze zobrazowanie stosunków kulturalnych i gospodarczych wsi Małopolski Zachodniej i stanie się interesującym przyczynkiem dla tak aktualnej dziś kwestii przeludnienia wsi polskiej.—

Jak się nasze miasto podnosi?

Nowa kładka na Wontoku, łącząca ulicę Pracy z t. z. Goldmanówką, oddana zostanie w tych dniach do użytku publiczności. Zawdzięczać to należy P. Prezydentowi miasta dr Brodzińskiemu, że kładka ta została w czasie letnim wykonana, a nie w porze zimowej, w której wykonanie jej byłoby niemożliwe.

Również obywatele t. zw. Goldmanówki mają do zawdzięczenia W. Panu Prezydentowi to, iż koryto starego Wontoku zostało już prawie zasypane tak, że dojazd z ulicy Nadbrzeżnej Górnej na ulicę Jagiellońską będzie wkrótce możliwy. Droga ta, jako najkrótsza, najwięcej przyczyni się do rozbudowy tejże wielkiej dzielnicy.

Gorliwe więc zajęcie się Pana Prezydenta tą dzielnicą spowodowało, że właściciel tych gruntów jeszcze przed rokiem sprzedawał parcele po 2 zł za 1 metr, a teraz już sprzedaje po 6 zł. Mimo to przybyło kilkunastu nabywców parcel, którzy z nadejściem wiosny, przystąpią do budowy nowych, nawet piętrowych domów.

Obywatele tej dzielnicy mają jeszcze jedną prośbę do Pana Prezydenta, aby był tak łaskawy wydać polecenie na zainstalowanie chociaż jednej lampy elektrycznej w środku zabudowań.

Złóż datek na Budowę Szkół Powszechnych

Reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych

Nowy system sprzedaży ma wejść w życie w dniu 1 go marca 1938 r.

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych. Według tego rozporządzenia punkty sprzedaży wyrobów tytoniowych będą podzielone na trzy kategorie: 1. sprzedaż hurtową, t. j. zbyt towarów tytoniowych przeważnie w większych ilościach innym kupcom: 2. sprzedaż detaliczną t. j. zbyt wyrobów tytoniowych w mniejszych ilościach innym kupcom, a także spożywcom; 3. sprzedaż drobną, t. j. zbyt wyrobów tytoniowych wyłącznie spożywcom. Drobna sprzedaż będzie mogła być prowadzona: 1. w specjalnych sklepach tytoniowych. 2. w sklepach towarów mieszanych, 3. w sprzedaży domowej (restauracje, hotele itp.), 4. albo wreszcie w sprzedaży ulicznej, dworcowej lub ruchomej.

Wszystkie osoby pragnące prowadzić sprzedaż wyrobów tytoniowych, za wyjątkiem osób mających zamiar prowadzić sprzedaż uliczną, dworcową i ruchomą, muszą zawrzeć z Dyrekcją Polskiego Monopolu Tytoniowego umowy.

Jeśli chodzi o sprzedaż hurtową, detaliczną i drobną, prowadzoną w samoistnych sklepach tytoniowych, to umowy takie zawierać będzie z kandydatem bezpośrednio Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego. Jeśli chodzi natomiast o sprzedaż drobną, prowadzoną w sklepach mieszanych, to umowy zawierać będzie Monopol za pośrednictwem swoich Zakładów Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych.

Według ostatnich zarządzeń wszyscy ci, którzy mają zamiar prowadzić sprzedaż wyrobów tytoniowych w sklepach mieszanych, nie potrzebują składać podań. Otrzymają oni natomiast za naszym pośrednictwem t. zw. karty zgłoszenia, wydane przez Dyr. Polsk. Monopolu Tytoniowego, które to karty zgłoszenia, po dokładnym wypełnieniu wszystkich rubryk, trzeba będzie przesłać do najbliższego Zakładu Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych. Karty zgłoszenia muszą być złożone również przez te osoby, które już złożyły podania, czy to Dyrekcji Monopolu, czy to w Zakładzie Sprzedaży.

Osoby, które dotychczas podań nie składały, nie potrzebują ich składać, gdyż złożenie karty zgłoszenia zastąpi w zupełności podanie. Karty zgłoszenia muszą wysłać do Dyrekcji Polsk. Monopolu Tyton. wszyscy, którzy pragną prowadzić sprzedaż detaliczną, względnie drobną w sklepach samoistnych.

PODZIĘKOWANIE

Za liczne dowody współczucia okazane mi w chwilach smutku i pogrzebu Ś. p. MARCINA SZKOTNICKIEGO składam tą drogą serdeczne podziękowanie przede wszystkim Przew. Ks. Kapustce, Przew. Ks. dr Recowi za wypożyczenie Sztandaru żałobnego, WP. Dyr. Leichterowi, drowi Szubertowi, Wiel. Siostrom na Oddziele wewn. Szpitala Powszechnego za troskliwą opiekę lekarską podczas kilkutygodniowej choroby zmarłego.

Za wieńce, dowody szczerego współczucia i udział w pogrzebie Krewnym, Kolegom, Znajomym Zmarłego, oraz wszystkim tym z Mościc i Tarnowa, którzy oddali memu zgasłemu Mężowi ostatnią usługę, składam moje serdeczne Bóg zapłać!

ŻONA

Parę uwag rolnika—praktyka, o zaprawianiu ziarna.

W związku z ukazaniem się artykułu o chorobach grzybkowych zbóż ozimych i o zwalczaniu ich preparatem „Uspuluń", pragnę dorzucić parę uwag które nasunęły mi się jako — praktykowi.

Przez szereg lat stosowałem wedle przyjętego zwyczaju zaprawianie siwym kamieniem. Zachęcony jednak łatwością zaprawiania „na sucho" przeprowadziłem doświadczenie, początkowo z małą ilością zbóż jarych i kłębków buraczanych. Przekonawszy się jednak o skuteczności suchej zaprawy „Uspulus, stosuję ją obecnie bez zastrzeżeń, tak w sezonie jesiennym jak i wiosennym. W czasie przeprowadzenia doświadczenia, jedynie plan na poletku zaprawionym był wolny od chorób. Ziarno zboża było zdrowe, kłosy dorodne, buraki o liściach zielonych, bez plam brunatnych t. zw. chwościka, pospolitej choroby, obniżającej plon.

Zbadałem również siłę kiełkowania, i okazało się, że preparat „Uspuluń," nie wpływa zupełnie ujemnie, tak że nie należy wysiewać ani jednego kilograma nasienia więcej, tak jak to ma miejsce po zaprawieniu sinym kamieniem.

Do uwag powyższych jednak dodać by należało, a mianowicie, ażeby w następnych sezonach „Uspuluń" znajdował się w handlu również w spółkach rolnych w terenie, gdyż sprowadzanie małych ilości wprost z Małopolskiej Spółki Rolnej, Kraków św. Tomasza 19 jest dla niektórych rolników kłopotliwe, dzięki czemu rozchodzi się może w mniejszych ilościach niż na to swoją dobrocią zasługuje.

X. Wł. Pawikowski, Święcany.

Nadesłane

Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Tarnowie

przeżywa przesilenie całkiem zbyteczne i niepotrzebne

Od szeregu miesięcy zahamowane zostały prace spowodu rezygnacji prezesa na skutek niezgodności poglądów w łonie prezydjum na formę propagandy towarzystwa.

W czasie, kiedy gruźlica sieje zniszczenie kosą śmierci, degeneruje społeczeństwo i podważa podwaliny zdrowego fizycznego rozwoju, kiedy od gorącości działania robota wprost palić się powinna w rękach, takie zawieszenie organizacji o tak ważnej użyteczności społecznej dla powodów, które mogą być uzgodnione i uregulowane drogą porozumienia, bez większych wstrząsów, trąci lekkomyślnością.

Wielką winę w ostatecznem zahamowaniu prac Tow. ponosi też Walne Zebranie, które na posiedzeniu w czerwcu br. odbytem, wbrew statutowi, nie wybrało wicesekretarza tak, że po ustąpieniu prezesa razem z sekretarzem, utworzyła się beznadziejna pustka.

Sądzimy więc, że tak uparcie raz po raz, bo aż 3 razy z rzędu rezygnujący prezes, powróci w końcu na swoje stanowisko tak długo zajmowane i pozostanie na niem już stale, z pożytkiem dla organizacji, przeprowadziwszy sporną kwestję propagandy drogą obustronnych ustępstw, według własnych poglądów i straty wynikłe z zastoju zupełnego organizacji wytężoną pracą prędko wyrówna.

Reorganizację Towarzystwa przeciwgruźliczego prowadzi obecnie sekcja propagandy z dr Fiałą i p. Hel. Silbigierową na czele.

H. H.

Książki nadesłane do Redakcji

„Mój Batalion"

Pod powyższym tytułem wydał świeżo p. Antoni Leon Kornik z Krakowa, były kapral Legionów Polskich — ciekawy i pożyteczny pamiętnik — reportaż, w formie popularnej broszury, dając mu za podtytuł: „My, byli legioniści"!

W prostych, żołnierskich, niewyszukanych słowach — maluje autor żywo i barwnie własne swe przeżycia na wojaczce, całą kampanię karpacką, walki w Galicji i na Węgrzech, uwypuklając na podstawie osobistych wspomnień liczne charakterystyczne momenty epopei niepodległościowej. Ze szpalt tej miłej i sympatycznej książeczki wionie dusza prawdziwego, stuprocentowego leguna — piłsudczyka, starego wiarusa, całym sercem oddanego sprawie i ukochanemu „Dziadkowi". Prócz wielce zajmującej treści, zawiera ta broszurka wiele doskonałych ilustracyj i podobizn z lat wojennych, a m. in. gen. Roji, Zielińskiego, Hallera, popularnego kapelana legionowego ks. Antosza, a także tarnowianina, znanego i szanowanego dra med. Edwarda Szalita, w mundurze legionowym, jako kierownika wojskowego ambulatorium dentystycznego. Na innej fotografii widzimy jego brata, por. Edmunda Szalita, który zginął w kampanii wołyńskiej.

Uzdolniony autor nie pozostaje na samych wspomnieniach i reminiscencjach przeszłości, — ale miejscami nawiązuje też do aktualnej rzeczywistości politycznej w Polsce — snując wiele ważkich, a śmiałych w ujęciu refleksji.

Milutka ta i nader pożyteczna książeczka zasługuje ze wszech miar na poparcie i popularyzację wśród najszerszych mas oraz młodzieży szkolnej; przeczyta ją z korzyścią dla siebie zarówno profesor uniwersytetu, jak i chłop, robotnik, żołnierz czy uczeń; znaleźć się zatem winna w każdej bibliotece miejskiej i wiejskiej, świetlicy szkolnej, kombatanckiej, wojskowej, czytelniach ludowych i t. d. Dzielnemu Autorowi należy się pełne uznanie i wdzięczność tak ze strony jego dawnych towarzyszy broni, jak i szerokich rzesz czytelników, których uraczył zdrową dawką patriotyzmu i prawdziwie przedstawił żołnierskiego ducha.

Prof. M. Bzowski.

Kronika Tarnowa

Prezydent miasta Dr M. Brodziński powrócił z Wiednia, i objął urzędowanie.

Dzień Rezerwisty. W niedzielę dnia 10 października br. Związek Rezerwistów uczci ten dzień obchodem na który złożą się:

W sobotę o godz. 19 w sali świetlicy Wieczornica z przemówieniem Prof. Dubiela.

W niedzielę o godz. 10-tej nabożeństwo odprawione przez J. E. ks. Biskupa dr Lisowskiego z okolicznościowym kazaniem.

O godz. 15 Kiermasz w Sokole I. i godz. 19 w tej samej sali Dancing za wstępem 49 gr.

Obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. W Tarnowie utworzył się komitet obywatelski, którego zadaniem będzie uświetnienie rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. Termin uroczystości wyznaczono na dzień 17-go października.

Nieszczęśliwy wypadek. W czasie spawania rur gazowych doznali ciężkich poparzeń wskutek zapalenia się gazu Władysław Wiatr i Michał Nowak z Tarnowa. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala.

Nowa Kolektura Loterii Klasowej w Tarnowie. Oddział I. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Tarnowie otworzył z dniem 1 października b. r. Kolekturę Państwowej Loterii Klasowej. Jest to pierwsza polska Kolektura, dotychczas bowiem wszystkie Kolektury w Tarnowie były w rękach żydowskich.

Młodzież ufa, że tę jej śmiałą i zdrową inicjatywę, społeczeństwo polskie powita z zadowoleniem i poprze całą duszą.

Sprawozdanie z „Tygodnia Strażackiego". Sprawozdanie finansowe z wyników „Tygodnia Strażackiego" przeprowadzonego w dniach 5 — 12 IX. 1937 r.

Dochód brutto osiągnięty przez straże 306.99 zł.

Wydatki straży, związane z przygotowaniem „Tygodnia Strażackiego 20.73 zł.

Dochód netto osiągnięty przez straże poż. 286.26 zł. z czego 40% dochodu przekazano Oddziałowi Powiatowemu w Tarnowie zaś 5% Okręgowi Wojewódzkiemu w Krakowie w myśl zarządzenia Okręgu Woj.

Pozostałą kwotę zużytkują straże na zakupno i konserwację sprzętu.

Chleb bez wagi. Całe rzesze konsumentów chleba narzekają na brak dobrej jego wagi. Policja robi bardzo wiele i na każde doniesienie Starostwo surowo karze właścicieli piekarni za nieprzestrzeganie ustawy o wypieku chleba, ale największą winę ponoszą sami konsumenci, bo przy kupnie pieczywa powinni się domagać u kupca o przeważenie.

Brak służby domowej. Według otrzymanych informacji z Biur pośrednictwa pracy, obecnie jest duże zapotrzebowanie na służbę domową, a przeważnie potrzebne są dziewczęta do posług domowych i parobczaki do koni.

P. T. Sołtysi proszeni są o ile w ich gromadach znajduje się bezrobotna służba, należy ją skierować do Biur pośrednictwa pracy albo do administracji naszego pisma.

W kilku miejscowych kamienicach brak jest dozorców domowych, to też w domach tych o porządkach jest bardzo wiele do pisania. Cierpią na tym wszyscy. Do tej sprawy powrócimy.

Ze Związku Strzeleckiego. Związek Strzelecki przygotowuje imprezę „Tydzień Propagandy Zw. Strzeleckiego", który odbędzie się w dniach od 16 do 24 października b. r. z bardzo urozmaiconym programem.

Jednym z punktów programu będzie zbiórka żelaza na Fundusz Obrony Narodowej w dniu 18 października.

Komitet Wydawniczy „Głosu Ziemi Tarnowskiej" przeznaczył 5 całorocznych prenumerat „G. Z. T." jako nagrody w biegu okrężnym mającym odbyć się w dniu 17. X. b. r. przez *K. S. Organizacji Młodzieży Pracującej w Tarnowie.*

Na zakończenie „IV Tygodnia Szkoły Powszechnej" odbędzie się w niedzielę dnia 10 października 1937 r. w sali kina T. S. L. „Marzenie" Koncert, inscenizacje i tańce z następującym programem: 1. Deklamacja. 2. Chór szkoły Powszechnej im. K. Brodzińskiego: a) F. Nowowiejski — „Hasło śpiewacze". b) P. Słoniewski — „Budujmy szkoły". c) K. Stohl — „Kujawiak". 3. Tańce: a) Krakowiak. b) Groteska — wykonają uczennice szkoły im. M. Konopnickiej. 4. Inscenizacja Wł. Mazura „Zegary" — wykonają uczennice szkoły im. K. Hofmanowej. 5. Wiązanka tańców śląskich — w wykonaniu uczennic szkoły im. M. Konopnickiej. 6. Chór szkoły im. Kl. Hofmanowej: a) P. Maszyński — „Znachor". b) T. Maysner — „Kołem, kołem przepióreczki". c) St. Niewiadomski — „Kania i wilczek". 7. Inscenizacja: „Dożynki" — w wykonaniu uczennic szkoły im. Kl. Hofmanowej. Początek punktualnie o godzinie 11-tej. Wstęp na salę 1 zł, 75 gr, i 50 gr. Dochód na Budowę Szkół. O liczny udział uprasza Komitet Obywatelski „IV Tygodnia Szkoły Powsz."

Skutki nieostrożnej jazdy. Irena Padłówna jadąc rowerem z nadmierną szybkością z całą siłą wpadła na mur kamienicy przy ul. Piłsudskiego, doznając poważnych obrażeń.

Nadużycia z biletami kolejowemi. W dniu 5 bm. w pociągu zdążającym z Poznania do Lwowa rewident kolejowy zatrzymał kilka osób z podejrzanemi biletami jazdy. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że nadużyć dopuścił się jeden z konduktorów kolej. Aresztowano kilka osób.

Samobójstwo. Na drodze między Klikową a Łęgiem rzucił się pod pociąg Teofil Stolarz ze Żabna. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Tow. Gim. „Sokół" I w Tarnowie donosi, że spowodu oddania sali na rzecz „Święta Rezerwistów" — przedstawienie „Zemsty" przełożyło na dzień 17. bm. niedziela.

Kino Domu Żołnierza wyświetla doskonały film p. t. „Błazen" Der Purimszpiller.

Kino Marzenie wyświetla film p. t. „Zabronione Szczęście".

Prosimy odnowić prenumeratę!

Ze Sportu

Tarnovia — Podgórze 3:0 (2:0)

(H) Tarnów 3. X. 1937 r. Mistrzostwo Ligi Okręgu Krakowskiego. Mistrz Ligi Okręgowej Podgórze, po stracie kilku czołowych graczy nie stanowił zbyt groźnego przeciwnika dla dobrze usposobionej, wtym dniu Tarnovii. Tarnovia wystąpiła do tych zawodów z Witkiem na środku ataku, który obok Krawczyka (niemającego jednak szczęścia w strzałach), należał do najlepszych graczy na boisku, Bardzo dobrze grała również cała pomoc. szkoda tylko, że Kapustka ucieka się niepotrzebnie do zbyt ostrej gry. Weteran Jachimek udowodnił, że ciągle jeszcze należy do najgroźniejszych strzelców w ataku. W obronie, grający w miejsce chorego Mroza, Łabno był lepszy od swojego partnera Gofrona, który rozegrał się dopiero po pauzie. Donnersberg w bramce nie miał zbyt trudnego zadania, w nielicznych wypadkach interweniował pewnie i efektownie. Najgorzej wypadła prawa strona ataku Roik I. — Orczewski.

Ten ostatni boi się strzelać, gdy ma potemu okazję. Oddał wprawdzie kilka center i starał się jak mógł i umiał, jednakże w sumie nie zadowolił. Roik I. miał, zdaje się najgorszy dzień w sezonie. Dziwnie ospały i co gorsza nieambitny zmarnował najwięcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Jemu głównie zawdzięcza Podgórze, że wyjechało tylko z trzema bramkami z Tarnowa. W Podgórzu jedynie bramkarz Baran i środ. pom. Kret zasługują na wyróżnienie, reszta całkiem przeciętna. Zawody należały do bardzo interesujących, zwłaszcza w pierwszej połowie, przyczym Tarnovia miała stale dość znaczną przewagę. Bramki zdobyli Jachimek (2) i Krawczyk. Widzów ponad 1000. Sędzia p. Seidner z Krakowa b. dobry.

(H) W tabeli mistrz. Ligi Okr. Krakowskiego prowadzi K. S. Zwierzyniecki przed Tarnovią i Krowodrzą.

Mistrz. Kl. A.

Tarnovia I. B. — Wisłoka (Dębica) 3:1 (1:0)
Metal — Mościce 4:4 (0:1)
Jutrzenka — Makkabi (Mielec) 1:1 (0:0)

K. S. Organizacji Młodzieży Pracującej w Tarnowie urządza dnia 17 X. Drugi doroczny bieg okrężny o nagrodę przechodnią kier. „Ogniska“ prof. M. Barana.

Bieg odbędzie się o godz. 12. Start i meta przy ul. Krakowskiej 2. Wpisy przyjmuje firma A. Brach od godz. 14 — 19-tej do dnia 15 b. m.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO W TARNOWIE

Sygn. akt. II. 952/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 października 1937 r. o godz. 8-ej w Tarnowie pl. św. Ducha Nr. 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Plon“ w Tarnowie składających się z 4-ch worków po 100 kg. żyta, 150 kg. pszenicy, 200 kg mąki pszennej, 150 kg. pszenicy, 15 par postronków dla koni, maszyny do pisania firmy Schmidt, oszacowanych na łączną sumę zł 605 gr 00. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

Na wesołej fali tarnowskiej

Zamiana ról

Po ostatnich aresztowaniach wśród ludowców i nominacji prokuratora — wojewodą krakowskim, mówią, że obecnie *rząd będzie sądził, a sąd będzie rządził.*

Podobno nowy wojewoda krakowski jest bardzo ostry: *nie przystąp do niego bez... adwokata!*

Kongres pije...

— Jaka jest różnica między dwoma kongresami, które się ostatnio odbyły: partyjnym w Norymberdze, a przeciwalkoholowym w Warszawie?

— Że na kongresie przeciwalkoholowym we wszystkich mowach *potępiono picie* a na kongresie norymberskim we wszystkich mowach *piło do tępionych* (żydów).

Zasady Kiepury

(Po odznaczeniu Kiepury złotym Krzyżem Zasługi) *„Szukasz krzyza — wstąp na chwilę...* do Polski!“

Biedny „chłop... z ludu“

Kiepura po koncercie wzdycha: — I ludzie mi zazdroszczą — a tu wciąż nowe *krzyże* na mnie spadają...

Me-Teor

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — właściciel Władysław Mróz
Prenumerata roczna w Ameryce 2 dolary